

"Osuch" ma siłownię

Data publikacji: 18.11.2003 0:00



brak zdjęcia

Otwarcie siłowni było dla uczniów sporą niespodzianką, bo jeszcze przed wakacjami nic o niej nie wiedzieli. - *Powstała głównie dlatego, żeby rozładować „tłok” na sali gimnastycznej. Szkoła dysponuje jedynie niewielką salą gimnastyczną i małą salką do ćwiczeń. Tymczasem klas mamy sporo, a lekcje wychowania fizycznego muszą się odbywać w grupach, osobno dla dziewcząt i chłopców. Te kłopoty lokalowe zbiegły się z zainteresowaniem ze strony uczniów, którzy o utworzenie siłowni upominali się od dawna - mówi Grzegorz Gruszka-Probst, wicedyrektor szkoły.*

Pracownia powstała w zaadaptowanej na ten cel sali katechetycznej. Wyremontowano podłogę i instalację wentylacyjną, pomalowano ściany i okna. Latem znana na polskim rynku firma zamontowała urządzenia siłowe. Koszt adaptacji i wyposażenia pomieszczenia wyniósł ok. 28 tys. zł. Wydatek ten pokryła Rada Rodziców. Uczniowie mogą korzystać z 12 przyrządów, na przykład wielozadaniowego conana, pomocnego w rozwijaniu m.in. mięśni bicepsów. Większe zainteresowanie siłownią wykazują chłopcy, ale i wśród dziewcząt nie brakuje amateerek trudnych ćwiczeń. Przewidziano również zajęcia pozalekcyjne. Na listę chętnych zapisali się nawet nauczyciele. - *Nie zamierzamy z nikogo zrobić kulturysty. Praktykujemy ćwiczenia ogólnorozwojowe, podnoszące sprawność i siłę mięśni. Zawsze dostosowane są one do poziomu, jaki reprezentuje uczeń - mówi Rafał Gomoła, nauczyciel wychowania fizycznego.*